



**GENERALNY INSPEKTOR
OCHRONY DANYCH
OSOBOWYCH**

dr Wojciech R. Wiewiórowski

DOLiS-035-1868/14

Warszawa, dnia 15 września 2014 r.

Pani

Maria Pańczyk-Pozdziej

Wicemarszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Senat Rzeczypospolitej Polskiej

ul. Wiejska 6

00 – 902 Warszawa

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 sierpnia 2014 r. o sygn. BPS/-043-60-2614-GIODO/14 (data wpływu do Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych – 19 sierpnia 2014 r.), dotyczące oświadczenia złożonego przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Zdzisława Pupę, Andrzeja Pajaka, Roberta Pęka, Przemysława Błaszczyka i Bohdana Paszkowskiego, uprzejmie dziękuję za zainteresowanie kwestią wykorzystywania prywatnych nagrań zdarzeń drogowych, utrwalonych na nośnikach niebędących rejestratorami (w rozumieniu ustawy Prawo o ruchu drogowym) w kontekście problemów natury prawnej dotyczących przetwarzania danych osobowych, jakie mogą się z tym zjawiskiem wiązać.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1182) nie reguluje w sposób szczególny kwestii przetwarzania danych wizualnych i dźwiękowych. Zgodnie z art. 6 wyżej wymienionej ustawy, za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej. Osobą możliwą do zidentyfikowania jest osoba, której tożsamość można określić bezpośrednio lub pośrednio, w szczególności przez powołanie się na numer identyfikacyjny albo jeden lub kilka specyficznych czynników określających jej cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne. Informacji nie uważa się za umożliwiającą określenie tożsamości osoby, jeżeli wymagałoby to nadmiernych kosztów, czasu lub działań. Niewątpliwie więc dane wizualne i dźwiękowe można, po spełnieniu wskazanych warunków, traktować jako dane osobowe.

Należy jednak podkreślić, że ustawa o ochronie danych osobowych, zgodnie z art. 3a ust. 1, nie znajduje zastosowania do osób fizycznych, które przetwarzają dane wyłącznie w celach osobistych lub domowych. O ile zatem pozyskiwanie danych i dalsze ich przetwarzanie realizowane jest wyłącznie w celach prywatnych, nie jest konieczne wypełnienie obowiązków wynikających z przepisów ustawy o ochronie danych osobowych. Nie oznacza to jednak, że dane osobowe utrwalone na amatorskich nagraniach zdarzeń drogowych mogą być pozyskiwane na zasadach pełnej dowolności. W każdym przypadku należy wziąć pod uwagę cel takiego działania i odpowiednio wyważyć interesy zarówno osoby, która np. mogła zostać poszkodowana podczas danego zdarzenia, jak i jego sprawcy oraz osób trzecich uwiecznionych na nagraniu.

Prawo do prywatności nie ma charakteru absolutnego, jednak każde jego ograniczenie musi znajdować oparcie w odpowiednich przepisach. Zgodnie bowiem z art. 51 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby (ust. 1), a władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym (ust. 2). Opisywana praktyka budzi wątpliwości w świetle przepisów obowiązującego prawa, z uwagi na to, że po pierwsze stanowi ingerencję w prawo do prywatności, szczególnie, że odbywa się bez wiedzy i zgody nagrywanych osób, po drugie jest realizowana na warunkach nieznanym prawu polskiemu. Istnieją bowiem służby powołane do ścigania sprawców przestępstw, dla których ustawodawca stworzył odpowiednie instrumentarium – możliwość wykorzystywania rejestratorów na zasadach określonych w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 z późn. zm.), zatrzymywania i legitymowania sprawców naruszeń, itp.

Podkreślenia wymaga także, iż wizerunek jako dobro osobiste podlega ochronie zgodnie z art. 23 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, z późn. zm.). Kwestia ta regulowana jest również przez przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, z późn. zm.).

Do naruszenia dóbr osobistych może dochodzić poprzez publikowanie nagrań w Internecie. Podejmowanie takich działań w celu np. piętnowania czy wyśmiewania zachowań innych kierowców, może prowadzić także do stygmatyzacji utrwalonych na nagraniach osób – zwłaszcza wobec faktu, iż nie mają one świadomości, że ich dane są pozyskiwane i w jaki sposób są dalej wykorzystywane. W rezultacie, osoba, której dane są przetwarzane w opublikowanym w sieci nagraniu, może zostać *de facto* uznana za winną naruszenia przepisów w momencie gdy nie została jeszcze wszczęta w stosunku do niej jakakolwiek procedura. Stoi to w sprzeczności z zasadami prawa do obrony i domniemania niewinności, wyrażonymi w art. 42 Konstytucji. Ocena, czy amatorskie nagrania mogą być wykorzystywane dla celów dowodowych, każdorazowo powinna być dokonywana w sposób indywidualny, po wszczęciu stosownego postępowania i przez organ je prowadzący, według właściwych przepisów.

O ile jak najbardziej słuszną jest walka z nadużyciami i naruszeniami przepisów drogowych, o tyle nie należy zapominać, że odpowiedzialność w tym zakresie spoczywa na odpowiednich organach państwa. W demokratycznym państwie prawnym nie znajduje bowiem uzasadnienia

działalność obywateli, która w praktyce polega na przejmowaniu obowiązków należących do organów ścigania.

Pamiętać również trzeba, że to, w jaki sposób traktowane będą takie nagrania, będzie zależało również od rodzaju pozyskującego i gromadzącego je podmiotu – zastosowanie znajdą zatem przepisy np. ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. 2011 r. Nr 270 poz. 1599, z późn. zm.), ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. 2011 r. Nr 287 poz. 1687, z późn. zm.) czy ustawy z dnia 26 stycznia 1984. – Prawo prasowe (Dz. U. 1984 r. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.) (w przypadku zbierania nagrań np. przez stację telewizyjną). W przypadku publikowania nagrań w Internecie pod uwagę trzeba będzie również brać przepisy ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. 2013 r. poz. 1422).

W polskim porządku prawnym brak jest przepisów regulujących w sposób kompleksowy monitoring wizyjny. Tę lukę w przepisach ma wypełnić ustawa o monitoringu wizyjnym, do której projekt założeń przygotowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych wielokrotnie podkreślał konieczność wprowadzenia takiej regulacji (m.in. w wystąpieniu skierowanym do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 24 sierpnia 2011 r.) i jest zarówno inspiratorem, jak i aktywnym uczestnikiem trwających obecnie prac legislacyjnych w tym zakresie.

Podsumowując, wobec braku odpowiednich przepisów do których można byłoby wprost odnieść przedstawiony problem, nie jest możliwa jego ocena w sposób jednoznaczny. W każdym przypadku wykorzystywania prywatnych nagrań zdarzeń drogowych, utrwalonych na nośnikach niebędących rejestratorami, należy jednak wziąć pod uwagę celowość i proporcjonalność takiego działania, uwzględniając interesy wszystkich stron i odpowiednie przepisy szczególne.

Do wiadomości:

Pan
Jerzy Kozdroń
Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości

Ministerstwo Sprawiedliwości
Al. Ujazdowskie 11
00 - 950 Warszawa